

Barbara Pawłowska

Streszczenie pracy doktorskiej pt.

Analiza specyfiki pracy z dziećmi na planie filmu dokumentalnego, na podstawie realizacji serii dokumentalnej „Przedszkolandia”.

Nikt nie ma wątpliwości, że praca z dziećmi na planie filmowym jest szczególnie trudna. W środowisku filmowym często mówi się, że najgorsze co może spotkać filmowca to praca z dziećmi i zwierzętami. Jest w tym dużo racji, bo z dorosłymi pracuje się znacznie łatwiej, ale z dziećmi za to wdzięczniej i przyjemniej, choć niewątpliwie dużo, dużo trudniej. Dorośli bohaterowie są z reguły bardziej świadomi. I kamery, i tego co mówią, i tego, jak wyglądają, i tego jak może ich odebrać rodzina, widzowie, znajomi. Łatwiej też reżyserowi porozumieć się z nimi i wytłumaczyć jaki kształt ma mieć film, jak będziemy pracować, co będziemy realizować i w jakim czasie. Z dziećmi jest zupełnie inaczej, bowiem dzieci nie mają tak dużej świadomości jak dorośli. Nie do końca zdają sobie sprawę, co to jest kamera, jak powstaje film. Dzieci są naturalne, spontaniczne, szybko zapominają o kamerze. Nawet jeśli początkowo trochę się wygłupiają, odgrywają scenki sztucznie i pajacują, to w efekcie, jeśli założymy, że je tylko obserwujemy, są bardzo naturalne i często do bólu prawdziwe. Zachowują się na tyle naturalnie, że przestają się kontrolować, na planie i często dochodzi do takich reakcji, na które nie pozwoliliby sobie dorośli. Mamy tu do czynienia z całym spectrum zachowań takich jak: wybuchy złości, totalne znudzenie, brak hamulców w zabawie, czy nawet agresja w stosunku do współuczestników nagrywanych scen. Jest tu więc z jednej strony szansa na pokazanie dokumentalnej prawdy, ale też jest pewna bardzo cienka granica, której nie wolno przekroczyć. Podobnie jak w życiu, nie na wszystko można dziecku pozwolić. Ale choć dzieci nie zawsze są posłuszne, to jednocześnie okazują ogromną ufność i szacunek w stosunku do ekipy i reżysera i przy pewnym ustaleniu zasad współpracy, okazują się doskonałymi partnerami.

Przygotowując się do długiej pracy na planie serii dokumentalnej, szukałam literatury, artykułów, które mogłyby być jakąś cenną wskazówką dla mnie. Nie znalazłam takich pozycji. Przydatne okazały się jedynie pozycje z zakresu psychologii i socjologii, które znałam jeszcze ze studiów pedagogicznych, które ukończyłam. Podczas mojej pracy nad serią, zdobyłam doświadczenie i wiedzę, którą chciałabym się podzielić z innymi realizatorami podejmującymi pracę z dziećmi i mam nadzieję, że w tej pracy doktorskiej znajdą wiele cennych wskazówek.

Niewiele powstaje filmów dokumentalnych, gdzie głównymi bohaterami są dzieci, zwłaszcza małe w wieku przedszkolnym. Nawet jeśli dzieci w tym wieku pojawiają się w filmach dokumentalnych, to najczęściej są przedstawione jako tło, czy element życia osób dorosłych. Zazwyczaj historie dziecięce w dokumencie są przedstawiane przez pryzmat życia rodzinnego. „Przedszkolandia” jest jedyną taką serią, gdzie dzieci są obserwowane poza domem i bez rodziców czy opiekunów. Nie oznacza to, że są wyabstrahowane ze środowiska rodzinnego, ale życie społeczne, czyli w środowisku przedszkolnym jest tu na pierwszym miejscu. Blisko setka dzieci była filmowana przez ponad rok, a wcześniej przez niemal rok prowadzona była dokumentacja w przedszkolu. Dzięki tak długiemu okresowi przygotowawczemu, dokumentacji, a

B. Pawł.

potem samej realizacji, powstał materiał, którego analiza i opis może być źródłem wiedzy dla osób, które chcą realizować filmy dokumentalne z udziałem dzieci. Powstało aż 17 odcinków serii „Przedszkolandia”, praca nad nimi trwała niemal dwa lata i tak długi okres przebywania z dziećmi na planie filmu dokumentalnego pozwolił na masę obserwacji i analiz.

Ważnym celem pracy jest właśnie analiza zachowań dzieci w wieku przedszkolnym i próba zwrócenia uwagi na to, jak dobrymi są obserwatorami, jak bardzo przyswajają sobie zachowania i postępowanie dorosłych, w jakim stopniu są wiernymi kopiami swoich rodziców. Dzięki temu można się zastanowić nad kondycją polskiej rodziny, nad wartościami, którymi się w życiu kierują młodzi rodzice, w jaki sposób wychowują swoje dzieci i jak je kształtują.

Jednak to co najważniejsze, to przedstawienie jak należy pracować z dziećmi na planie filmu dokumentalnego. Czego unikać, na jakie pułapki można trafić, jakie są niebezpieczeństwa i zagrożenia, jakie są granice, których nie można przekroczyć. W filmie fabularnym są nawet ściśle określone godziny pracy na planie z dziećmi. A jak jest w filmie dokumentalnym? Czy udział dziecka w dokumencie to praca? Przecież nie uczy się roli, nie robimy dubli (poza wyjątkami), więc jak to jest? Ta kwestia jest bardzo istotna i jej także poświęcę sporo miejsca. Praca z dziećmi to również współpraca z ich rodzicami i opiekunami, czasem trudniejsza niż z samym dzieckiem. Podczas realizacji serii miałam wiele przypadków, w których musiałam pertraktować, uspokajać, przeproszać, etc. Również je opiszę i przeanalizuję. Mimo wielu trudności powstała seria dokumentalna jedyna w swoim rodzaju, gdzie bohaterami są małe dzieci (w wieku od 3 do 6 lat), które są filmowane w naturalnym środowisku (przedszkole, dom rodzinny, wycieczki), które zmieniają się na naszych oczach. Nawet komentarz do serii jest czytany przez dziecko (pisząc go konsultowałam każde zdanie z dziewięcioletnią lektorką). Podejmę próbę wyjaśnienia fenomenu ogromnej oglądalności tej serii (ponad 5 milionów widzów), najlepiej oglądanej w historii telewizji polskiej.

Analizując pracę przy tym niezwykłym dokumencie, chciałabym zwrócić uwagę na najistotniejsze aspekty pracy filmowca z małymi dziećmi, pracę w trudnych warunkach, wymagających dostosowania się do nich (co dotyczy także sprzętu i doboru ekipy filmowej), na pułapki i zagrożenia w tej pracy, konieczność podporządkowania się i przystosowania do warunków panujących na planie tak specyficznego filmu dokumentalnego. Chcę również zwrócić uwagę na uwarunkowania psychologiczne i społeczne, które mają znaczący wpływ przy tego rodzaju pracy.

B. Pauli.